

Marian Żurowski

Dyspensowanie od prawa powszechnego w świetle Motu proprio "De Episcoporum Muneribus"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 10/3-4, 45-78

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN ŻUROWSKI

DYSPENSOWANIE OD PRAWA POWSZECHNEGO W ŚWIETLE MOTU PROPRIO „DE EPISCOPORUM MUNERIBUS“

Treść: Wstęp. — I. Pojęcie dyspensy. — II. Stary i nowy zakres władzy dyspensowania (KPK, MPEM). — III. Podmiot władzy dyspensowania. — IV. Kogo mogą biskupi dyspensować. — V. Wypadek partykularny. — VI. Racja udzielenia dyspensy. — VII. Przedmiot dyspensy. — VIII. Papieskie rezerwy. — Zakończenie.

Wstęp

Konstytucja dogmatyczna „Lumen Gentium“ w sposób pełniejszy i doskonalszy niż dotychczas wyjaśnia służebny w stosunku do Ludu Bożego charakter funkcji oraz urzędu biskupa w diecezji. Między innymi mówi: „Biskupi kierują poszczególnymi powierzonymi sobie kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa [...] Władza ta, którą w imieniu Chrystusa osobiście sprawują, jest własną, zwyczajną i bezpośrednią, choć jej wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła i ze względu na dobro Kościoła lub wiernych może być w pewnej mierze ograniczone. Na mocy tej władzy biskupi mają święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla swych poddanych, sprawowania sądów i kierowania wszystkim, co należy do dziedziny kultu oraz apostołatu. Im właśnie powierzony został w pełni urząd apostołski czyli ustawiczna i codzienna troska o własne ich owce“ (E 27)¹.

¹ W tekście artykułu będą używane następujące skróty:

- | | | |
|------|--|---|
| E | — Konstytucja dogmatyczna o Kościele II Soboru Watykańskiego | |
| EP | — Dekret o pasterskich Zadaniach Biskupów | „ |
| IS | — Dekret o formacji Kapłanów | „ |
| L | — Konstytucja o Liturgii | „ |
| OE | — Dekret o Ekumenizmie | „ |
| P | — Dekret o Życiu i Zadaniach Kapłanów | „ |
| KPK | — Kodeks Prawa Kanonicznego | „ |
| MPEM | — Motu Proprio „De Episcoporum Muneribus“ z dnia 15 VI 1966 | |

Tę samą myśl, z silniejszym jednak podkreśleniem zależności władzy biskupów od najwyższego czynnika władzy hierarchicznej w Kościele, wyraża Dekret o pastoralnych zadaniach biskupów: „Biskupom, jako następcom apostołów, w diecezjach im powierzonych przysługuje władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, która niezbędna jest do wykonywania ich pasterskiego zadania, z zachowaniem w pełni we wszystkich sprawach władzy [...] jaką na mocy urzędu swego posiada Papież — zarezerwowania sobie lub innym kompetentnym czynnikiem pewnych spraw“ (EP 8a).

Ponieważ decyzje dokumentów soborowych są w wielu wypadkach ogólne, konieczną jest rzeczą dla osiągnięcia zamierzonych owoców, aby władza najwyższa wydała dekrety wykonawcze; w których zasadnicza myśl soboru byłaby bardziej rozwinięta i zinterpretowana w sposób autentyczny (MPeM — Wstęp).

Cytowany powyżej tekst Konstytucji „Lumen Gentium“ mówi, że na mocy swej władzy biskupi mają święte prawo i obowiązek sprawowania tego wszystkiego, co należy do dziedziny kultu i apostołatu. Dekret o obowiązkach biskupów stwierdza to samo z większą precyzją: biskupom przysługuje wszelka władza konieczna do wykonania ich pasterskich zadań. Sobór Watykański II czyniąc zadość dezyderatom biskupów wyrażonym we wnioskach przedsoborowych, by zmniejszyć ilość wypadków odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej i uproszczenia procedury w tej materii², postanowił w nr 8b Dekretu o pasterskich zadaniach biskupów, że „do kompetencji poszczególnych biskupów diecezjalnych należy dyspensowanie w wypadkach partykularnych od prawa ogólnego kościelnego wiernych, nad którymi zgodnie z prawem wykonują swą władzę, ilekroć osądzą, że to jest potrzebne dla ich dobra duchowego, chyba, że najwyższa władza w Kościele pewne rzeczy sobie zarezerwowała.“ (EP 8b).

Nie od razu jednak tekst powyższy miał obecną swą formę. Warto zwrócić uwagę na lepsze sformułowanie — dzięki przeprowadzonej dyskusji — zakresu osób, względem których mogą biskupi korzystać z przyznanej im władzy dyspensowania, na wykluczenie określenia przedmiotu dyspensy, które mogło być powodem wielu wątpliwości oraz zastąpienie słów *Stolica Apostolska* wyrażeniem *Najwyższa Władza Kościoła*.

MPEP — „ „ „Episcopalis Potestas“ z dnia 2. V 1967

MPES — „ „ „Ecclesiae Sanctae“ z dnia 6 VIII 1966

MPPM — „ „ „Pastorale Munus“ z dnia 30 XI 1963

² Denis, *Motu Proprio* „De Episcoporum Muneribus“, wyd. Secretariat Generale de l'Episcopat, 1 IX 1966, Paris 1966 s, 2 nr 5.

Tekst pierwotny	Tekst poprawiony	Tekst zaaprobowany
<p>Insuper singulis Episcopis facultas fit a lege generali Ecclesiae in casu particulari dispensandi, quoties id ad bonum spirituale fidelium conferre iudicent, dummodo agatur de re in qua Sedes Apostolica dispensare solet, nec specialis reservatio a Sede Apostolica sibi vel alii Auctoritati facta fuerit.</p>	<p>Insuper singulis Episcopis dioecesanis facultas fit a lege generali Ecclesiae in casu particulari dispensandi fideles in quos ad normam iuris habent auctoritatem, quoties id ad eorum bonum spirituale conferre iudicent, dummodo agatur de re in qua Sedes Apostolica dispensare solet, nec specialis reservatio a Sede Apostolica sibi vel alii Auctoritati facta fuerit.</p>	<p>Singulis Episcopis dioecesanis facultas fit a lege generali Ecclesiae in casu particulari dispensandi fideles in quos ad normam iuris exercent auctoritatem, quoties id ad eorum bonum spirituale conferre iudicent, nisi a Suprema Ecclesiae Auctoritate specialis reservatio facta fuerit.</p>

Ogólna zatem władza dyspensowania została dana biskupom przez sobór³. Zdeterminowania zaś i konkretnego wyjaśnienia tej sprawy dokonuje Motu Proprio „De episcoporum muneribus“. Ma więc ono charakter prawa papieskiego. Podobnie jak dotychczas i obecnie wierni powinni zwracać się o dyspensę w konkretnym wypadku do biskupa. Teraz jednak biskup będzie mógł sprawę sam załatwić, bez odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej.

Choć w Konstytucji „Lumen Gentium“ i soborowym Dekrecie „Christus Dominus“ jest mowa o wszystkich biskupach na całym

³ Niektórzy autorzy dysputowali czy władza dyspensowania została udzieleną biskupom, czy też zostały zmniejszone ograniczenia w tej materii. Por. Villarino Fr., *Los Obispos y la Sede Apostolica*, — Revista española de Derecho canonico 21 (1966) 423. W tej materii warto też zacytować Suareza: „Denique si in aliquo sensu id tolerari potest solum est quoad ea quae pertinent ad ordinariam et gubernationem moraliter necessariam vel convenientem ad salutem animarum et considerando potestatem episcoporum priusquam Pontifex aliquid agendum statuatur vel prohibeat: sic enim intelligitur unusquisque episcopus habere in tota sua dioecesi totam potestatem, quia ex vi muneris conceditur et ut sic spectata non habet unde limitetur. Postquam vero Pontifex aliquid particulare per suam legem praescribit aut prohibet eo ipso excipit illud ab ordinaria iurisdictione inferioris. Et ideo nisi ei aliunde concedatur potestas dispensandi, non habet illam ex vi solius ordinariae potestatis.“ Suarez Fr. De legibus, l. VI, c. 14 nr 6.

świecie — zarówno należących do obrządków wschodnich jak i do obrządku łacińskiego — ze względu na identyczne w zasadzie zadania pasterskie, to jednak *Motu Proprio de episcoporum muneribus* traktuje wyłącznie o władzy dyspensowania biskupów łacińskich. Stan bowiem prawny biskupów wschodnich jest unormowany osobnym *Motu Proprio*: „*Episcopalis Potestas*“ z dnia 9. V. 1967 r.

W celu uniknięcia zbyt wielkiego zamieszania, jakie powstać może w chwili narastania nowych przepisów prawnych, MPEM stwierdza, że przepisy prawa kanonicznego zawarte w Kodeksie obowiązują nadal, chyba, że je sobór w jakiejś materii wyraźnie zniósł — całkowicie, albo częściowo — lub też w jakiejś materii oczywiście zmienił. Użyte słowo „*aperte*“ nie pozwala powoływać się na ducha soboru, ani na zmianę intencji prawodawczej, jako na kryteria wystarczające do zwolnienia od obowiązujących dotychczas praw⁵. Nie wolno zatem domniemywać się ich zmiany.

W MPEM spotykamy terminy prawne przyjęte ogólnie w kanonistyce a precyzyjne dokładnie obowiązywalność przepisów. I tak słowo „*abrogaverit*“ suponuje całkowite ustanie dotychczasowego prawa na rzecz nowego, „*derogaverit*“ zaś wskazuje jedynie na zniesienie w części. To ostatnie ma miejsce np.: gdy chodzi o formę zawierania małżeństw mieszanych z prawosławnymi, natomiast w odniesieniu do wszystkich innych braci odłączonych obowiązek formy dotychczasowej jest nadal aktualny. Słowo „*abrogaverit*“ — nie jest jednakowo stosowane w dotychczasowej kanonistyce. Jedni używają go w znaczeniu zniesienia częściowego w pewnych materiach, a inni natomiast posługują nim się w wypadku dodania czegoś do dotychczasowego przepisu prawnego⁶.

Liczne takie nowe dyspozycje, zmiany dotychczasowych przepisów dokonane zostały np. w *Motu Proprio Ecclesiae Sanctae* czy w instrukcji o małżeństwach mieszanych lub też wyjaśnieniu Kongregacji doktryny wiary z 15 listopada 1966, odnośnie ksiązek zakazanych *ipso jure*.

We wprowadzeniu do części dyspozytywnej MPEM jest ponadto wyraźnie zaznaczone, że przepisy w tym *Motu Proprio* zawarte mają charakter przejściowy i trwają aż do wydania nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Na podstawie dokumentów sobo-

⁵ Ibid. s. 92.

⁶ Ibid.

rowych można się słusznie spodziewać, że pewne przepisy Prawa Kanonicznego szczególnie w materiałach mniej ważnych, od których obecnie biskupi będą mogli dyspensować, w nowym kodeksie zostaną zmienione lub nawet zniesione⁷.

W materii władzy dyspensowania od przepisów ogólnych MPEM wprowadza zmiany zasadnicze. Mogą z niej korzystać biskupi od ustania *vacatio legis*, która upływa z dniem 15 sierpnia 1966 roku.

I. Pojęcie dyspensy

Pojęcie dyspensy wywodzi się z greckiego „oikonomia“, który to termin znajduje swój odpowiednik w łacińskim słowie „dispensare“ (*dispensare est aequa lance rem communem partiri inter varios*). Najszerze tego słowa znaczenie odpowiada w polskim roztropnemu administrowaniu sprawami i rzeczami społeczności⁸. W takim rozumieniu można by podciągnąć pod to pojęcie zarządzanie całym Kościołem. W niektórych miejscach KPK słowo „dispensare“ jest użyte właśnie w tym ogólnym znaczeniu. I tak w kan. 912 oznacza ono administrowanie skarbcem duchowym Kościoła, a w kan. 640 § 1,1⁰ ma znaczenie administrowania sakramentów.

Dzisiaj ogólnie przyjmuje się definicję dyspensy jako rozluźnienie ustawy w wypadku specjalnym (*legis in casu speciali relaxatio*) (kan. 80). W tym znaczeniu dyspensacja bywa już używana wśród kanonistów od XIII wieku. Poprzednio w historycznym rozwoju tego pojęcia można obserwować pewne zacieśnienie jego znaczenia przez używanie i stosowanie w konkretnym wypadku tej kompetencji⁹. Niektórzy kanoniści jeszcze dzisiaj uważają, że dyspensacja jest to akt władzy administracyjnej, przez który norma ogólna zostaje dostosowana do właściwości partykularnych osób i rzeczy.

Niewątpliwie jednak, jak mówi Michiels, należy uznać ją za akt władzy jurysdykcyjnej, związanej istotnie z władzą prawodawczą¹⁰. Przedmiot bowiem aktu dyspensy nie polega na rozwiązaniu lub zniesieniu jakiegoś zobowiązania w sumieniu z jakiegokolwiek racji¹¹, ani też zniesienia czy rozwiązania skutków prawa

⁷ Ibid. s. 90.

⁸ Brys J., *De dispensatione in Jure Canonico praesertim apud Decretistas et Decretalistas usque ad Saeculum decimum quartum*, Brugis 1925 s. 1.

⁹ Ibid.

¹⁰ Michiels G., *Normae generales Iuris Canonici*², Tornacii 1949, vol. II s. 675.

¹¹ Ibid. s. 676.

lub więzów prawnych, lecz jest faktycznym rozwiązaniem samego prawa w specjalnym wypadku¹².

Na skutek aktu dyspensy ustaje poprzednio zobowiązanie w specjalnym wypadku. Należy podkreślić fakt, że dokonuje się to w specjalnym wypadku, albowiem prawo ogólne jako takie nie ustaje, nie ustaje też obowiązek dla innych osób. Akt dyspensy nie jest aktem jurysdykcji sądowej, lecz władzą dobrowolną (*voluntaria potestas*). A zatem posiadający władzę dyspensowania może również używać jej zgodnie z kan. 201 § 3 na własny pożytek.

Biorąc pod rozwagę cel dyspensy, cel zamierzony przez prawodawcę, można powiedzieć, że nie należy stosować zbyt rygorów przy używaniu dyspensy. Chociaż bowiem pod pewnym aspektem dyspensacja jest rozluźnieniem prawa, jednakże z drugiej strony udoskonala je ze względu na dostosowanie jego wymogów do poszczególnych okoliczności osób i rzeczy. Jest więc wyrazem giętkości prawa¹³. Dyspensacja bowiem to nie akt „*benevolentiae*“, której mógłby zwierzchnik używać według swego dowolnego uznania. Trzeba zwrócić uwagę, że ze względu na cel wyrażony w sposób oczywisty w MPEM niejednokrotnie dyspensę należałoby dać, gdyż w wielu wypadkach obowiązki — przy zmianie okoliczności nieprzewidzianej przez prawodawcę — stałyby się zbyt ciężkie¹⁴. Wówczas obowiązkiem zwierzchnika jest roztropne rozważenie potrzeb wiernych w konkretnych warunkach.

Chociaż KPK i MPEM podają definicję kanonu 80 jako określenie pojęcia dyspensy, jednak w praktyce używają tego określenia w znaczeniu szerszym, np. kan. 1308 § 3 mówi o dyspensie od ślubów. Tymczasem nie chodzi tu o rozluźnienie prawa, lecz o rozwiązanie zobowiązania wobec Boga pośrednie czy bezpośrednio (zależnie od teorii, jaką ktoś ten fakt stara się wytłumaczyć). Por. również kan. 1313. Kan. 1119 (*dyspensatio super rato*) i kn. 1125 mówią o rozwiązaniu węzła a nie o rozluźnieniu obowiązującego prawa kościelnego. Nie jest również dyspensą w sensie ścisłym zwolnienie od kar odwetowych, o których mówi MPEM w rezerwacji nr 19. Jest to bowiem akt jurysdykcji, który anuluje nałożoną już karę, a zatem MPEM zachowuje analogię i znaczenie, jakie zawiera kan. 2289 KPK.

Jak widać z omówionych powyżej faktów pojęcie dyspensy zarówno w KPK jak i w MPEM jest szersze aniżeli to przewiduje definicja zawarta w kan. 80.

¹² Ibid. Por. *Genis*. dz. c., s. 5 nr 17.

¹³ *Buijs L.*, o. c. s. 112.

¹⁴ Ibid. s. 113.

Pomimo tego MPEM nie zamierza zbyt rozszerzać pojęcia dyspensy. Wynika to bezpośrednio z kontekstu. Odróżnia bowiem wyraźnie dyspensę od licencji, uzdolnienia (*facultas*), indultu i absolucji.

a) „Licencja”¹⁵ jest to możliwość dokonania lub opuszczenia czegoś, co można dokonać jedynie pod warunkiem zgody wyższej władzy, do tego uprawnionej. Np. alienacja dóbr kościelnych większej wartości wymaga uzyskania uprzednio odpowiedniego zezwolenia kompetentnej władzy. Podobnie możliwość asystowania przy ślubie w innym kościele lub parafii, aniżeli jest to przewidziane przez prawo, zależy od uzyskania na to zgody kompetentnego proboszcza, lub ordynariusza. Przez otrzymanie zezwolenia zatem wypełnia się warunek wyznaczony prawem, konieczny np. do godziwości aktu¹⁶.

b) Podobnie w pojęciu dyspensy zgodnie z myślą MPEM nie mieści się udzielenie zdolności (*facultatis*), która jest pewnym uprawnieniem dokonania czegoś w sposób ważny lub godziwy. Znajduje udzielenie jej swoje zastosowanie np.: przy administrowaniu bierzmowania przez osoby nie posiadające sakry biskupiej lub w ogóle przy przekazaniu zdolności dokonania czegoś, co jest zarezerwowane zwierzchnikowi wyższemu, np. zatwierdzenie wyborów.

Warto tutaj dodać, że MPPM często posługuje się słowem „*facultas concedendi et permittendi*”, chociaż kontekst wskazuje na użycie go w znaczeniu dyspensy¹⁷. Na tym przykładzie widać, że terminologia dokumentów wykonawczych posoborowych nie jest ściśle ustalona.

c) Indult. Oznacza najczęściej udzielenie jakiejś łaski na czas ograniczony w odróżnieniu od przywileju, obowiązującego na stałe. W terminologii jednak kanonicznej to słowo nie ma ściśle określonego znaczenia, ponieważ niejednokrotnie używa się i w innym szerszym znaczeniu. Np. indult dyspensy małżeńskiej¹⁸.

¹⁵ *Praeterea per eandem particulam definitionis excluditur simplex licentia quae non potest dici dispensatio, nec contra ius, sed secundum ius. Illam enim voco simplicem facultatem per quam revera non aufertur obligatio legis, sed conceditur operatio ut fiat iuxta modum a lege praescriptum [...] Et similiter sunt multae leges vel statua quae non prohibent aliquid simpliciter, sed ne fiat sine tali facultate tali modo concessa; tunc ergo dare facultatem non est dispensare, sed servare et exequi legem.*, Suarez Fr. *De legibus* l. VI, c. 10 nr 11.

¹⁶ Buijs L., o. c. s. 197.

¹⁷ *Ibid.* s. 105, Por. Denis, o. c., s. 5 nr 18.

¹⁸ Denis, o. c., s. 5 nr 18. Por. Buijs L., o. c., s. 93.

d) Absolutcja¹⁹ najczęściej ma znaczenie zmazania czyli anulowania kary leczniczej, grzechu lub przestępstwa.

Poza pojęciami różnymi od dyspensy, a wspomnianymi w MPEM należy jeszcze zwrócić uwagę, że jest ona czymś innym niż interpretacja, niż epikeia, racja usprawiedliwiająca, tolerancja i przywilej przeciwny prawu.

Interpretacja bowiem, która jest aktem roztropnego stosowania reguł ogólnych, w pewnym wypadku może doprowadzić do wniosku, że w konkretnej okoliczności obowiązek prawa nie istnieje, szczególnie ze względu na zastosowanie słuszości prawnej. Podobnie niejednokrotnie ustaje obowiązek zachowania prawa zgodnie z nauką kanonistów w wypadkach, kiedy ma zastosowanie epikeia tj. gdy na podstawie obiektywnej racji sądzi się, że w danym wypadku prawodawca nie zamierzałby zobowiązywać danej osoby do ścisłego przestrzegania prawa. Nie jest również identyczne z dyspensą zastosowanie przy czym usprawiedliwiających od prawa, wyszczególnionych w Kodeksie, co obiektywnie zbiega się z właściwą interpretacją i zastosowaniem konkretnej normy prawnej do każdego poszczególnego wypadku. Podobnie z dyspensą nie można identyfikować tolerancji, z którą mamy do czynienia np. kiedy przełożony chociaż widzi przekroczenie prawa, jednakże dla ważnych racji świadomie milczy, ażeby uniknąć większego zła. W tym wypadku nie można powiedzieć, by podmiot zainteresowany był zwolniony z obowiązku. Dyspensą różni się wreszcie od przywileju przeciwno prawu, gdyż sama rozluźnia prawo w wypadku specjalnym podczas gdy przywilej daje pozytywną normę postępowania wbrew prawu, dla słuszych racji. W świetle powyżej omówionych wyjaśnień samo pojęcie dyspensy, o której mówi MPEM, jest bardziej zrozumiałe.

II. Stary i nowy zakres władzy dyspensowania (KPK i MPEM)

Na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego od ogólnych praw Kościoła ordynariusze mogli dyspensować jedynie w wypadkach wyraźnego zezwolenia ze strony prawa. Wolno im więc było to czynić na podstawie Kan. 81. Ponadto o wyraźnym zezwoleniu

¹⁹ „Absolutio enim non datur contra ius, sed secundum ius, unde in illa nulla fit iuris relaxatio: dispensatio autem datur contra ius, ut ex dictis constat. Recte ergo dicimus in definitione illa per posteriorem particulam absolutioem excludi, quia non est relaxatio iuris humani, sed alterius vinculi, quod licet saepae per ius humanum sit inductum vel impositum, per absolutioem non tollitur contra ius sed secundum ius, et ita per absolutioem non relaxatur ius.“ Suarez Fr., *De legibus*, 1. VI, c. 10, nr 9.

mówią następujące kan.: 15 — zezwalający na dyspensowanie, gdy chodzi o wątpliwość faktyczną, odnośnie praw, od których Ojciec św. zwykł dawać dispensę, 1245 — od prawa postu, abstynencji i zachowania obowiązku święcenia oznaczonych dni; 1402 — od zakazu czytania ksiązek, choć określa się to jako zezwolenie (N.B. w świetle notyfikacji z dnia 14 czerwca 1966 roku w sprawie indeksu i wyjaśnienia Kongregacji Doktryny Wiary z 15 listopada 1966 r., sprawa ta w tej chwili przestaje być aktualną.) Ordynariusze mogli też dyspensować od prawa domagającego się egzaminu dla kandydatów obejmujących parafie kan. 459 § 3,3^o, od prawa zobowiązującego kleryków do pobytu w seminarium kan. 972 § 1, od prawa zachowania interstycji przy święceniach kan. 978 § 1, od zapowiedzi w związku z mającymi się odbyć święczeniami wyższymi kan. 998 § 1, zapowiedzi małżeńskich zgodnie z kan. 1028 i 1030, od nieregularności pochodzących z przestępstwa tajnego kan. 990 § 1, od pewnych przeszkód małżeńskich według kan. 1043 i 1045. W sensie natomiast rozszerzonym mogą dyspensować od ślubów nie zarezerwowanych i przysięgi zobowiązującej zgodnie z kan. 1313 i 1320. Możliwe to było również odnośnie niektórych kar odwetowych kan. 2290 oraz od wykluczenia kogoś od aktów prawnych i przyjmowania sakramentaliów zgodnie z kan. 2375.

Większość z wyżej wymienionych kanonów w związku z rozszerzeniem władzy dyspensowania biskupów w MPEM staje się w tej chwili mało aktualne. Zasadnicza problematyka dyskusyjna w tej chwili koncentruje się wokół kanonu 81, kan. 15, 1043 i 1045, ponieważ MPEM wyraźnie stwierdza, że przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego nadal obowiązują chyba, że zostały wyraźnie zniesione lub zmienione.

Nie należy jednak przypuszczać, że kan. 81 został całkowicie zniesiony, choć trudno wytłumaczyć, na czym ma polegać „derogatio“ w nr 2 MPEM. Zmiana oczywiście jest bardziej dogodna, aniżeli całkowite zniesienie. Nie sprecyzowano jej jednak dokładnie. Ponadto warto wziąć pod uwagę, że zarówno Dekret Christus Dominus 8a i 8b jak i MPEM pozwalają lepiej poznać hierarchiczną strukturę władzy dyspensowania w wykonywaniu pasterskiego urzędu biskupów oraz tel, dla którego otrzymują oni tę władzę. Kan. 81 też zaradza tym właśnie potrzebom, niejednokrotnie w szerszym zakresie, aniżeli to przewiduje MPEM. Dlatego należy suponować, że została dokonana zmiana jedynie, a nie całkowite jego zniesienie. Za zmianą przemawiają fakty: a) podmiot, któremu udzielona została władza dyspensowania w kanonie 81 i w MPEM nie jest ten sam. (W MPEM nie ma mowy o ordynariuszach zakonnych). b) Ponadto materia dyspensowa-

nia nie jest ta sama, ponieważ kan. 81 zawiera określenie, że wolno im wówczas udzielać dyspensy, gdy Stolica Apostolska zwykła dawać dyspensę. MPEM natomiast wyklucza z ogólnych norm dyspensowania biskupów nawet wypadki, w których Stolica Apostolska zwykła dawać dyspensę. c) Ponadto zakres władzy w kanonie 81 i w MPEM nie pokrywa się. Kan. 81 daje ordynariuszom władzę dyspensowania uwarunkowaną lecz bardziej ogólną, a MPEM tylko w wypadkach partykularnych. d) A nadto kan. 81 podaje środki zaradcze w wypadku niemożliwości odniesienia się do Stolicy Apostolskiej, co w świetle wyraźnie określonego celu władzy dyspensowania jest nadal jak najbardziej aktualne. Warto więc zestawzić teksty kan. 81 i EP 8b.

Kan. 81: „Od praw ogólnych Kościoła nie mogą dyspensować nawet w poszczególnych wypadkach przełożeni niżsi od biskupa rzymskiego chyba, że im władza była udzielona wyraźnie lub milcząco, albo jest trudny dostęp do Stolicy Apostolskiej, a zarazem grozi bezpośrednio zło wielkie i mowa o dyspensie, którą Stolica Apostolska zwykła udzielać“.

EP 8b: „Poszczególnym biskupom diecezjalnym udziela się kompetencji dyspensowania od praw ogólnych kościelnych w wypadku partykularnym wiernych, nad którymi zgodnie z prawem wykonywują swoją władzę, ilekroć osądzą, że jest to potrzebne dla ich dobra duchowego chyba, że najwyższa władza kościelna coś sobie specjalnie zarezerwowała“.

MPEM jest praktycznie wprowadzeniem w życie Dekretu cytowanego. Nie wyczerpuje jednak intencji prawodawcy wyrażonej w kan. 81. Zatem należy wyciągnąć wniosek, że „derogatio“ dotyczy tylko pierwszej części kan. 81 a druga jego część pozostaje w mocy.

Również pozostawia pewne wątpliwości sprawa kan. 15, 1043 i 1045. Analogicznie, jak wspomniane było wyżej w odniesieniu do kan. 81 i w tych wypadkach podmiot władzy dyspensowania nie jest ten sam co w MPEM. Również materia dyspensy nie jest identyczna, a zarazem z zakres władzy też się różni. Ponieważ władza ta jest udzielona dla zaradzenia potrzebom wiernych w nadzwyczajnych wypadkach, zarówno w odniesieniu do wątpliwości faktycznych jak i do nadzwyczajnych sytuacji przy zawieraniu małżeństw, a kanony te nie zostały wprost odwołane, za słuszne uważać należy zdanie autorów, którzy przyjmują, że kan. 15, 1043 i 1045 nadal zostają w mocy²⁰, choć niejednokrotnie zawierają w sobie wypadki w nor-

²⁰ Buijs L., o. c. s. 94. Villarino Fr., o. c., s. 451.

malnych okolicznościach zarezerwowanie Stolicy Apostolskiej w MPEM²¹. Nie ma wprowadzić o nich wzmianki tak wyraźnej, jak to jest w odniesieniu do kan. 81 w p. 2 MPEM, lecz ponieważ przekazują kompetencje w wypadkach specjalnych, pozostają nadal w mocy.

Nie ma również wzmianki o zmianie kan. 85, toteż na podstawie tego prawa władza obecnie udzielona biskupom w MPEM powinna być szeroko interpretowana, poza wypadkami wątpliwymi, o których mówi kan. 50²², albowiem władzy w tym dokumencie udzielonej nie można uważać jako udzielonej „ad actum“, lub „ad certum casum“, lecz na stałe dla wszystkich wypadków partykularnych.

Dalszą konsekwencją zachowania w mocy starych przepisów prawa kanonicznego jest pełne zastosowanie do Władzy dyspensowania udzielonej biskupom kan. 199 § 1. Władza bowiem, o której mowa w MPEM jest zwyczajną, na mocy samego prawa związaną z urzędem. Może być ona zatem czy to w całości czy częściowo delegowana innym osobom zdolnym do posiadania władzy jurysdykcyjnej, ponieważ już obecnie nie ma w MPEM takich zastrzeżeń, jakie miały miejsce w „Pastorale Munus“. Z tego faktu można wyciągnąć wniosek, że „Pastorale Munus“ był dokumentem przejściowym o charakterze próbnym, który zdał egzamin i otworzył drogę do szerszego stosowania władzy dyspensowania na korzyść wiernych.

Analogicznie w mocy jest również kan. 201 § 3, mówiący, że władza dyspensowania jako władza dobrowolna (*potestas voluntaria*) może być używana przez zwierzchników na własny użytek lub też wykonywana poza własnym terenem w odniesieniu jednak do podwładnych²³.

III. Podmiot władzy dyspensowania

Na podstawie Nr 8b EP władzę dyspensowania otrzymuje każdy biskup diecezjalny. Jest to określenie różne od dotychczasowego zawartego w Kodeksie Prawa Kanonicznego, ponieważ tam używane jest określenie biskup rezydencjalny (kan. 334 § 1) lub najczęściej „ordinarius loci“. MPEM oprócz biskupów diecezjalnych wymienia również tych, którzy są z nimi prawie zrównani (*iure aequiparati*). Tutaj jednak powstaje trudność. Użyty bowiem w tym miejscu termin jest odmienny od terminu uży-

²¹ Villarino o.c., s. 436.

²² Buijs L., o.c., s. 99.

²³ Ibid., s. 98.

wanego w Kodeksie. Kodeks bowiem w kan. 198 określa, które osoby w Kodeksie rozważane są jako ordynariusze miejsca. Biorąc jednak pod uwagę kontekst wypowiedzi soborowych i cel udzielenia takiej władzy wyraźnie określonej, można słusznie wnosić, że o te właśnie osoby w tym wypadku chodzi. Użycie jednak odmiennych terminów prowadzić może do licznych, niepotrzebnych wątpliwości tym bardziej, że pewne podstawy do niejasności dało już wyrażenie określające podmiot władzy w „Pastorale Munus”. Dowodem tego są rozbieżności w komentarzach do wspomnianego ostatnio Motu Proprio. Ponadto należy zwrócić uwagę, że kan. 198 nie daje pełnej listy tych, którzy mają władzę analogiczną do biskupa diecezjalnego, choć z pewnymi zastrzeżeniami.

Nie będzie zatem zasadniczej wątpliwości w odniesieniu do wikariuszy i prefektów apostołskich. Kanon bowiem 294 § 1 mówi, że „wikariusze i prefekci apostołscy korzystają z tych samych praw i władz na swoim terytorium, które we własnych diecezjach przysługują biskupom rezydencjalnym chyba, że Stolica Apostolska zastrzegła inaczej”. Podobnie kan. 323 § 1 wyraża się o opacie i prałacie niezależnym. Ponadto należy tutaj dodać również przełożonych misji niezależnych, którzy na podstawie decyzji Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z dnia 7 listopada 1929 r. są zrównani z prefektami apostołskimi²⁴. Nie wyklucza ich bowiem ani Dekret EP ani MPEM, a konieczność zaradzenia dobru dusz jest analogiczna. Podobnie prawnie zrównany jest z biskupem rezydencjalnym administrator apostołski ustanowiony na stałe kan. 315 § 1. F. Villarino uważa, że tę władzę mają również biskupi czy wikariusze polowi (vicarii castrensens) powołując się na nr 43 EP²⁵.

Na podstawie kan. 198 § 1 oraz kan. 368 § 1 posiada władzę ordynariusza miejsca wikariusz generalny, mówi ten kanon bowiem, że na mocy urzędu posiada on w całej diecezji jurysdykcję w sprawach duchowych i doczesnych taką, jaka na mocy prawa zwyczajnego przysługuje biskupowi z wyjątkiem tego, co biskup sobie zastrzega lub co na mocy prawa wymaga specjalnego zlecenia. Już zaś odnośnie do kompetencji udzielania dyspensy nie ma zastrzeżeń w MPEM. Nie ma wątpliwości bowiem, że ta władza jest zwyczajną biskupa diecezjalnego. Chociaż jednak pomimo tego względem wikariusza generalnego można wysunąć pewne zastrzeżenia z racji wyżej wspomnianych ograniczeń jego wła-

²⁴ Buijs L., o.c. s. 96.

²⁵ Villarino Fr., o.c., s. 426.

dzy w prawie powszechnym, to zawsze pozostaje możliwość delegowania mu odnośnych uprawnień przez biskupa ordynariusza, od którego władza wikariusza generalnego jest uzależniona. Analogicznie należy powiedzieć o wikariuszach delegatach na misjach²⁶, mających tę samą władzę na mocy decyzji Benedykta XV z 6 listopada 1919 roku, to znaczy taką, jaką mają wikariusze generalni w diecezjach. Z tym zagadnieniem łączy się kwestia obecnej nowa, mianowicie władzy wikariusza biskupiego (MPES I 14 § 2). MPES w cytowanym bowiem miejscu mówi, że wikariusze biskupi w określonej części diecezji lub w sprawach im powierzonych mają tę samą władzę zwyczajną zastępczą, jaką prawo powszechne przydziela wikariuszowi generalnemu.

Wprawdzie biskupi piastujący powyżej wspomniane urzędy mają pewne uprawnienia z prawa Bożego, inni natomiast posiadają te same uprawnienia i obowiązki, ale z prawa kościelnego, jednakże w obydwu wypadkach konieczność zaradzenia dobru dusz jest identyczna. Dlatego w odniesieniu do wikariuszy generalnych i wszystkich piastujących analogiczne funkcje należy dodać, że na mocy ich urzędu powinni posiadać władzę dyspensowania wymienioną w MPES, jednakże biskup może ją ograniczyć. To ograniczenie jednak musi być zawsze wyraźnie zaznaczone, ażeby mogło mieć skutek prawny²⁷. Ten problem domaga się więc ściślejszego sprecyzowania prawnego.

Mimo to problem zaczyna się, gdy przedmiotem rozważania są wikariusze kapitulni, pro-wikariusze i pro-prefekci apostołscy. W analogicznej sytuacji znajdują się również uprawnienia kapituły przed wyborem wikariusza kapitulnego. Wszyscy wyżej wymienieni mają wprawdzie władzę zwyczajną przyznaną ordynariuszowi miejsca, jednakże istnieją w prawie ogólnym pewne ograniczenia, które nie pochodzą od ordynariusza miejsca lecz wypływają z mocy samego prawa powszechnego, a nie ma bezpośredniej możliwości delegowania im odnośnych uprawnień, ponieważ stolica biskupia wakuje.

Według ścisłej zatem interpretacji nie można by powiedzieć, że są zrównani w swych uprawnieniach z biskupami diecezjalnymi. Ponieważ jednak sprawują oni w czasie wakansu całkowitą władzę na danym terenie i nie ma tam innej osoby, która by mogła zaradzić potrzebom wiernych, ponieważ ze śmiercią ordynariusza wygasa władza wikariusza generalnego — chyba że wika-

²⁶ Buijs L., o.c., s. 97.

²⁷ Denis, o.c., s. 4, nr 17.

riuszem generalnym byłby biskup (por. MPES I, 13 § 3) analogicznie i wikariuszy biskupich (ponieważ ich stanowisko jest zrównane w uprawnieniach z wikariuszem generalnym, a nie ma dotychczas odnośnie trwania ich władzy dodatkowego oświadczenia), dlatego też interpretacja, która by odmawiała wspomnianym osobom władzy dyspensowania wiernych w wypadkach partykularnych, wydawać się może czymś irracjonalnym. Ponieważ na podstawie kan. 207 § 1 władza delegowana nie wygasa z chwilą ustania władzy delegującego, wobec tego byłby możliwy fakt, że po śmierci biskupa, ci, którym władza była delegowana, zachowałyby władzę dyspensowania, a ordynariusze tymczasowi jej by nie mieli.

Zdaniem niektórych autorów nie można powiedzieć, ażeby w tym wypadku miały zastosowanie wyjątki ustanowione w kan. 50 ze względu na to, że to jest postanowienie ogólne dla dobra wiernych i dla zaradzenia aktualnym ich potrzebom. Wobec tego należy przyjąć ich zdaniem interpretację szerszą i włączyć również osoby wymienione, mianowicie wikariusza kapitulnego, prowikariusza i proprefekta apostolskiego na terenach misyjnych oraz kapitułę przed wyborem wikariusza kapitulnego, jako podmioty kompetentne do dyspensowania wiernych, czyli w tym wypadku równouprawnione pod tym względem z biskupami diecezjalnymi. Za taką interpretacją przemawia sformułowanie punktu II MPEP.^{27a} Warto dodać, że chociaż w innym przedmiocie ich władza jest ograniczona, nie ma jakiegoś zakazu w materii dyspensowania w wypadku partykularnym²⁸. Mogli oni korzystać dotychczas z kompetencji przyznanych przez kan. 15, 81, 1028, 1043, 1045, 1245 itd.

Poprzednie ograniczenie możliwości delegowania uprawnień, jakie dało biskupom MPPM, spowodowało już wiele trudności w poszczególnych diecezjach. Z tej racji biskupi Stanów Zjednoczonych postarali się o indult, na podstawie którego mogli delegować odnośnie kompetencje również swoim kanclerzom²⁹.

Na koniec warto jeszcze zaznaczyć, że na podstawie punktu 9 MPEM pozostają nadal w mocy wszelkie uprawnienia, jakie otrzymali od Stolicy Apostolskiej legaci, oraz specjalne uprawnienia, otrzymane przez ordynariuszy od Stolicy Apostolskiej. Na tej podstawie nie ustają jeszcze ważne dotychczas uprawnienia

^{27a} „Episcopi dioecسانی seu eparchiales intelliguntur nan solum episcopi residentiali, sed etiam alii ipsi in iure aequiparati: Quod postulat sive paritas iurium, quibus episcopi eparchiales et alii fruuntur sive communis eorundem iurium ratio, sive necessitas providendi bono spirituali fidelium“. MPEP II.

²⁸ Buijs L., o.c., s. 97.

pięcioletnie względnie dziesięcioletnie (aż do czasu ich wygaśnięcia) w tych wszystkich wypadkach, gdzie odbiegają od obecnych kompetencji udzielonym w MPEM.

W różnych dokumentach obecnego prawodawstwa istniało wielkie stosunkowo zamieszanie odnośnie podmiotu udzielania dyspens od prawa powszechnego oraz posiadania odnośnej władzy dyspensowania. Pewną jednolitość w tej materii wprowadza już MPEM, jednak należy się spodziewać, że w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego jeszcze jaśniej i prościej będą odnośne normy ustalone³⁰.

IV. Kogo mogą biskupi dyspensować

Odpowiedź na postawione pytanie znajdujemy w dwóch miejscach MPEM. Już na wstępie jest powiedziane, że normy wydane w MPEM odnoszą się do całego Kościoła łacińskiego. Konsekwentnie więc prawo dyspensowania może się odnosić do osób podległych prawodawstwu łacińskiemu³¹. Druga norma odpowiadająca na wyżej postawione pytanie zawiera się w punkcie 7, stwierdzającym, że biskupi mogą dyspensować wiernych, w stosunku do których zgodnie z prawem wykonują swą władzę, czy to z racji zamieszkania czy też z innego tytułu. Dodatkowe wyjaśnienie dodaje jeszcze punkt 6. Wspomina on, że powyższa władza może być zastosowana nie tylko do poszczególnych wiernych, lecz także do wielu osób fizycznych razem wziętych, o ile stanowią w sensie ścisłym jakąś wspólnotę.

Powstaje jednak trudność, gdy chodzi o wiernych obrządków wschodnich podległych jurysdykcji biskupów łacińskich. Na podstawie ogólnej normy biskupi nie mieliby władzy ich dyspensować. Natomiast w oparciu o wspomniany punkt 7, który jest postanowieniem bardziej szczegółowym, mogliby to uczynić. Wydaje się racjonalnym zastosowanie tutaj zasady prawnej „generi per speciem derogatur“, a zatem należy uznać za obowiązujący punkt 7, o ile nie ma na danym terenie osobnej hierarchii danego obrządku. Na podstawie analogii potwierdza takie rozwiązanie punkt IV *Motu Proprio* *Episcopalis Potestas*^{31a}.

Wiernymi, w stosunku do których biskupi zgodnie z prawem wykonują swą władzę, są wszyscy ci, którzy mają zamieszkanie

²⁹ Ibid. s. 91.

³⁰ Ibid. s. 90.

³¹ Denis, o.c., s. 3 nr 9

^{31a} *Fideles in quos ad normam iuris auctoritas dispensandi exercetur, sunt fideles sive proprii sive alieni ritus qui ratione domicilii vel alius tituli Episcopo subiciuntur. MPFP IV.*

stałe lub tymczasowe w myśl kan. 92 i 94 KPK. Nadto należy dołączyć również tułaczy, aktualnie przebywających na danym terenie. Należy jeszcze wziąć pod uwagę, zgodnie z kan. 14 § 1, podróżnych, jeżeli chodzi o sprawy, w których podlegają biskupowi miejscowemu. Ponadto klerycy inkardynowani do danej diecezji, chociażby posiadali zamieszkanie stałe czy też tymczasowe poza granicami tejże diecezji, oraz duchowni z innych diecezji, którzy na podstawie porozumienia się wzajemnego ordynariuszy pracują czy przebywają na terenie danej diecezji.

Podwładny dysponowany przez swego biskupa względnie jego delegata, może używać tej dyspensy, gdziekolwiek się znajdzie, ponieważ dyspensa jest personalną. Na przykład, gdy ktoś w wypadku partykularnym zostaje całkowicie zwolniony z brewiarza lub otrzyma zamiast na inne modlitwy. Oczywiście nie odnosi się to do dyspensy o znaczeniu terytorialnym. Do nich np. należą wszystkie sprawy, w których podróżni również podlegają ordynariuszowi miejsca³². Na koniec warto jeszcze dodać, że trudno zgodzić się ze zdaniem Buijsa, który przyjmuje możliwość korzystania z dyspensy biskupa przez zakonników również wyjętych, przebywających na terenie danej diecezji, albowiem wolno im z tego korzystać na podstawie kan. 620. Kanon bowiem cytowany mówi o indulcie biskupim. MPEM w p. IV odróżnia to pojęcia od dyspensy a ponadto indult w sensie kan. 620 ma charakter ogólnodiecezjalny³³, gdy tymczasem dyspensa może się odnosić do wypadku partykular ego. Może jednak biskup dyspensować zakonników wyjętych w sprawach, w których obecnie na podstawie MPES podlegają oni ordynariuszom miejsca.

Szerszego wyjaśnienia domaga się jeszcze wspomniany powyżej punkt 6 zezwalający biskupom na udzielenie dyspensy nie tylko osobom fizycznym, ale także złączonym w jakąś wspólnotę w ścisłym tego słowa znaczeniu. Trzeba tutaj podkreślić że znaczenie słowa wspólnota (communitas) ma zakres znaczeniowy stosunkowo szeroki, nie wymaga zatem prawodawca, ażeby w danym konkretnym wypadku chodziło o osobę prawną, kolegialną czy nawet osobę moralną^{33a}. Wystarczy istnienie wielości osób zjednoczonych ze sobą jakimikolwiek, ale prawdziwymi więzami społecznymi, czy to naturalnymi np. w rodzinie, czy też religijnymi np. w zakonie, kongregacji zakonnej, bractwie, stowarzyszeniu pobożnym, czy też innego rodzaju więzani, np. w jakiejś organizacji.

³² Buijs L., o. c., s. 98.

³³ Villarino Fr., o. c. s. 442.

^{33a} NB. Osoba moralna ma szerszy zakres znaczeniowy aniżeli osoba prawna w Kościele (ta ostatnia tylko po erekcji).

Ponieważ jednak punkt 6 domaga się, żeby to była wspólnota w ścisłym tego słowa znaczeniu, na pewno nie będzie mogło być rozważane jako podmiot przyjęcia dyspensy przypadkowe zgromadzenie się osób. Z całą natomiast pewnością podlegają tutaj wszelkie osoby prawne kolegialne czy moralne, albowiem te dwa ostatnie podmioty praw i obowiązków są wspólnotą o mniejszym zakresie aniżeli ta, o której mówi ogólnie p. 6. Oczywiście w każdym wypadku musi się sprawdzać następny wymóg stawiany przez MPEM, mianowicie, że dyspensacja jest udzielona w wypadku partykularnym³⁴.

V. Wypadek partykularny

W Kodeksie Prawa Kanonicznego słowo *particularis* użyte jest w identycznym brzmieniu w kan. 9. Mowa tu o normalnym sposobie promulgowania praw Stolicy Apostolskiej w jej organie oficjalnym, chyba, że w wypadku „partykularnym“ przepisany jest inny sposób. Chodzi więc o coś, co odbiega od normalnego sposobu postępowania. A zatem wypadek partykularny nie oznacza czegoś zwyczajnego habitualnego w odniesieniu do wszystkich.

Kanoniści rozróżniają wypadki specjalne (kan. 80, MPEM p. 4) i wypadek partykularny (kan. 81, MPEM p. 6). Z tego zestawienia już wynika, że wypadek specjalny jest bardziej ogólny, aniżeli wypadek partykularny. Wypadek specjalny bowiem ma zastosowanie przy każdej dyspensie, ponieważ należy to do samej jej definicji. W myśl punktu 6 MPEM wypadek partykularny nie odnosi się jedynie do poszczególnych osób, lecz może być również zastosowany do wielu osób fizycznych czy nawet w społeczności. Zatem chodzi tu nie tylko o osobę indywidualną, ale także o osobę moralną i prawną kolegialną, względnie zbiorowość w ścisłym tego słowa znaczeniu. We wszystkich jednak wymienionych wypadkach racja udzielenia dyspensy winna sprawdzać się w odniesieniu czy to do poszczególnych osób czy też do danej zbiorowości.

W wypadku natomiast specjalnym racja udzielenia dyspensy sprawdza się w społeczności, jednakże nie musi mieć ona miejsca w każdym poszczególnym wypadku. Wobec tego w wypadku partykularnym ta sama przyczyna zachodzi u wszystkich osób, którym się udziela dyspensy. Np. biskup dyspensuje od abstynencji wszystkie osoby stołujące się w zakładach zbiorowego żywienia³⁵. Nie jest to dyspensacja ogólna, ponieważ nie dotyczy wszystkich podwładnych, ale jedynie wszystkie osoby indywidualne, w odnie-

³⁴ Cenis, o.c., s. 6, nr 22. Por. Buijs L., o.c., s. 109.

³⁵ Por. Denis, o.c., s. 6, nr 21; Buijs L., o.c., s. 109.

sieniu do których racja udzielenia dyspensy się sprawdza³⁶. W wypadku natomiast specjalnym dyspensa udzielona ogólnie sprawdzałaby się wówczas, gdyby biskup objął nią wszystkich swoich podwładnych z racji jakiejś lokalnej uroczystości³⁷. Takiej oczywiście dyspensy nie można nazwać dyspensą w wypadku partykularnym.

Dyspensa w wypadku partykularnym może być udzielona poszczególnej osobie fizycznej albo moralnej (*dispensatio singularis*) albo wielu osobom fizycznym lub moralnym, w stosunku do których sprawdza się w poszczególnych wypadkach ta sama racja (*dispensatio multiplex*), albo może być udzielona na jeden określony wypadek (jeden raz) dla jednego aktu (*per modum actus*), lub wreszcie dla wielu aktów na czas określony (*dispensatio habitualis at tempus determinatum*) lub na czas nieograniczony lecz nie dla wszystkich (*dispensatio habitualis*)³⁸.

Ogólne znaczenie wypadku partykularnego — biorąc pod uwagę ogólne znaczenie słowa — zawiera w sobie wykluczenie dyspensy, która by się odnosiła na stałe do wszystkich podwładnych danego biskupa. Słowo bowiem „*particularis*“ odnosi się do pewnej części lub wypadku oddzielnego, szczegółowego.

Omówione powyżej wypadki nie wykluczają jeszcze wszelkich możliwych wątpliwości na przyszłość. Trzeba się jednak trzymać starej kanonicznej zasady „*ubi lex non distinguit, et nos non distinguere debemus*“.

VI. Racja udzielania dyspensy

Zgodnie z dotychczas obowiązującym prawem (kan. 84 § 1) od prawa kościelnego nie wolno dyspensować bez słusznej i rozumnej przyczyny odpowiadającej ważności ustawy. Bez ważnego powodu może dyspensować od prawa przez siebie wydanego sam prawodawca, względnie jego następca. Wszelki zaś niższy od niego kompetencją musi posiadać odpowiednią przyczynę nie tylko, ażeby dyspensa była godziwa, ale przede wszystkim aby była ważna.

Prawo kościelne ma na celu pomagać ludziom, ażeby — jak mówił Paweł VI w swoim przemówieniu z dnia 20 listopada 1965 roku — przy pomocy i dzięki prawu prawdy i łaski wierni święcie i pobożnie żyli, wzrastali i umierali. Celem zaś prawa w oparciu o więzy duchowe jest ułożenie zarówno wzajemnych stosunków między poszczególnymi członkami Kościoła a jego całością

³⁶ Ibid.

³⁷ Ibid.

³⁸ Ibid. s. 100.

oraz istniejącą w nim władzą. Innymi słowy prawo zasadniczo kieruje życiem członków, aby mogli korzystać z posiadanych przez Kościół środków zbawienia i w ten sposób osiągnąć swój podstawowy i osobisty cel. Wielokrotnie jednak zdarzyć się może, że norma prawa kanonicznego jest w zasadzie dobra, pożyteczna dla ogółu społeczności kościelnej, w pewnym jednak wypadku w odniesieniu do konkretnej osoby — czy to fizycznej czy też moralnej — zachowanie jej stać się może ze względu na okoliczności zbyt uciążliwe, wywołać szkodę lub przynajmniej utrudnić osiągnięcie większego dobra. Takie wypadki prawodawca kościelny uważa za rację wystarczającą do zniesienia obowiązku zachowania tego przepisu prawnego, lecz nie w odniesieniu do całości, ale do tych jedynie osób czy to fizycznych czy moralnych, w stosunku do których zachodzi tego aktuajna potrzeba.

Cytowany powyżej kan. 84 § 1 wymaga, aby przyczyna udzielenia dyspensy była prawdziwa, rozumna i słuszna. Oczywiście, gdy mówi się o jej rozumności i słuszności, to nie w znaczeniu przyczyny uniemożliwiającej zachowanie ustawy, albowiem wówczas tym samym ustawa staje się niezobowiązująca³⁹. Ponadto kan. 84 § 1 domaga się, aby przyczyna udzielenia dyspensy była proporcjonalna do ważności ustawy, od której się dyspensuje. W tym wypadku należy uwzględnić przedmiot ustawy, jej cel, wyrażoną wolę prawodawcy oraz ewentualne znaczenie konkretnego aktu prawnego. Niektórzy autorzy uważają, że MPEM dodaje jeszcze nowe kryterium oceny przyczyny, dla której można udzielić dyspensy. Jest nim dobro duchowe wiernych⁴⁰. Biorąc jednak pod uwagę ogólny cel prawa kanonicznego, należy raczej powiedzieć, że nie jest to kryterium nowe, lecz raczej wyraźna autorytatywna interpretacja racji rozumnej i słusznej. A zatem, skoro biskupi osądzą, że udzielenia dyspensy domaga się dobro duchowe wiernych, tym samym posiadają wystarczające kryterium, by uznać daną rację za słuszną i rozumną.

Kryterium to jest bardzo szerokie. Może tu wchodzić w rachubę dobro duchowe samego zainteresowanego lub też dobro duchowe innych, na przykład w celu uniknięcia zgorzenia, usunięcia okazji do zbyt częstego przekraczania praw kościelnych. Należy zatem powiedzieć, że kryterium dobra duchowego wiernych już zawierało się w dotychczasowej normie wyrażonej przez kan. 84 § 1. Jednakże na podstawie autorytatywnej interpretacji zasadniczy akcent kładzie się na momenty pastoralne, które pozosta-

³⁹ Michiels G., o.c., s. 740 nn.

⁴⁰ Buijs L., o.c., s. 112.

wione są swobodnemu uznaniu biskupa względnie jego pełnomocnika ⁴¹.

Pozostaje również nadal w mocy kan. 84 § 2 usuwający wszelkie wątpliwości, gdy chodzi o wystarczalność przyczyny. Mówi on: „W wątpliwości, czy przyczyna jest wystarczająca, można godziwie prosić o dyspensę oraz godziwie i ważnie jej udzielać“. Należy tutaj jednak bardzo podkreślić, że paragraf ten rozstrzyga jedynie — w ą t p l i w o ś ć odnośnie do w y s t a r c z a l n o ś c i przyczyny, a nie co do jej istnienia, „albowiem w wypadku wątpliwości co do istnienia przyczyny, żaden z niższych przełożonych, posiadający odpowiednią kompetencję, dyspensy udzielić nie może. Naraża wówczas udzielenie jej na nieważność. Jeśli natomiast nie ma wątpliwości co do istnienia, ale jest jedynie wątpliwość co do wystarczalności, już tym samym prawo przewiduje taki stan rzeczy, jako rację wystarczającą do udzielenia danej dyspensy. Postanowienie tego kanonu jest bardzo życiowe i mądre, albowiem usuwa wiele niepotrzebnych wątpliwości zarówno u osób proszących o dyspensę, jak również u przełożonych jej udzielających.

VII. Przedmiot dyspensy

Z kolei wyłania się problem, od jakich praw biskupi mogą dyspensować. Zrozumiałą jest rzeczą, że p. 5 MPEM wyklucza prawa Boże czy to naturalne, czy pozytywne. Już bowiem Saurez opierając się na zdaniu doktorów nie widzi potrzeby udzielenia biskupom władzy dyspensowania od tych praw. Wystarczy, że tę kompetencję ma Papież ⁴².

Zaczyna się jednak już problem, gdy wypadnie bliżej określić prawa konstytucyjne wykluczone przez p. 4 MPEM. Nie wszyscy autorzy zajmują się ich bliższym określeniem, a ci, którzy to robią nie są między sobą zgodni. Creusen np. mówi, co następuje: „Są to prawa, które: 1) ustanawiają uprawnienia czy to publiczne

⁴¹ Ibid.

⁴² „Unde de caeteris Episcopis infra Pontificem, communis sensus doctorum esse videtur nullum eorum posse dispensare in iure divino evangelico, ut statim videbimus. Et ratio reddi potest, quia licet potestas haec esset necessaria ecclesiae, non esset necessaria inferioribus episcopis, quia existens in summo Pontifice sufficeret, cum usus talis potestatis possit esse rarissimus, et ideo nunquam legimus potestatem hanc commissam alicui inferiori episcopo etiam Patriarchae. Deinde regula iuris generalis est maiores ecclesiae causas ad Petri Sedem esse referendas, c. Maiores, de Baptismo: dispensatio autem in iure evangelico inter gravissimas causas merito computatur et ideo tota haec quaestio ad Petri Sedem revocatur.“ Suarez Fr., *De legibus*, 1. X, c. 6, nr 2.

czy prywatne, 2) zabezpieczają porządek publiczny, a obowiązek nakładają jedynie pośrednio, 3) ustanawiają strukturę hierarchiczną społeczności, 4) ustanawiają kary, 5) pozbawiają niektóre akty skutków prawnych, 6) pozbawiają osoby zdolności do działań prawnych⁴³. W ten sposób Creusen zalicza do praw konstytutywnych również prawa unieważniające i uniezdalniające oraz prawa ustanawiające kary. Inni autorzy określają prawa konstytutywne w ściślejszym jedynie zakresie. Oprócz praw ustanawiających podstawową strukturę Kościoła, zaliczają jeszcze te, które tworzą odnośne instytucje prawne i stwarzają odnośne uprawnienia⁴⁴.

W odniesieniu do MPEM niewątpliwie nie można włączyć do praw konstytutywnych w sensie punktu 4 praw unieważniających i uniezdalniających oraz praw karnych, ponieważ nie miałyby żadnego sensu rezerwacje wyszczególnione w p. 9. Dlatego też tutaj prawa konstytutywne należy rozumieć w sensie bardziej zacieśnionym⁴⁵.

Na mocy kan. 82 biskupi zachowują władzę dyspensowania od praw diecezjalnych i od praw wydanych na synodach prowincjonalnych i plenarnych zgodnie z kan. 291 § 2, albowiem o nich MPEM nic nie wspomina, a zatem kanony te zachowują swą moc dotychczasową. Ale co sądzić o prawach wydanych przez najwyższą władzę dla określonego terenu (kan. 13 § 2 i 82), niezależnie od synodów plenarnych czy prowincjonalnych? Na to pytanie w MPEM nie ma odpowiedzi, choć w świetle nr 8a EP wydaje się to faktem zastanawiającym. Mimo wszystko niektórzy autorzy twierdzą na podstawie analogii, że biskupi tę władzę posiadają⁴⁶.

A zatem przedmiotem dalszego rozważania pozostają prawa ogólne, o których mówi kan. 13 § 1. Z tych jednak wyjęte są przez p. 4 MPEM prawa odnoszące się do procesu, albowiem są one ustanowione dla ochrony uprawnień, a dyspensy od nich nie wymaga bezpośrednio dobro duchowe wiernych.

Ogólne prawa dyscyplinarne autorzy dzielą na nakazujące, zakazujące, unieważniające, uniezdalniające, zezwalające i karne. Dochodzą do nich jeszcze prawa liturgiczne, o których mówi kan. 2 KPK, jednakże MPEM o nich nie wspomina. Kie-

⁴³ Vermeersch — Creusen, *Epitome Iuris canonici*?, Mechliniae 1949, s. 99 nr 96.

⁴⁴ Villarino Fr., o.c., s. 430.

⁴⁵ Buijs L., o.c., s. 102.

⁴⁶ Villarino Fr., o.c., s. 432.

rownictwo sprawami liturgicznymi jest w życiu Kościoła rzeczą wielkiej wagi, dlatego też sobór zastrzega je kompetentnemu autorytetowi, zasadniczo Stolicy Apostolskiej, na danych terenach powierza troskę o te sprawy konferencjom Episkopatu, a na terenie diecezji biskupowi ordynariuszowi, zawsze jednak z zastrzeżeniem należnej subordynacji Stolicy Apostolskiej. Chociaż MPEM o dyspensie od ogólnokościelnych praw liturgicznych nie mówi, można się jednak spodziewać, że w przyszłości i te sprawy będą w pewnym przynajmniej stopniu udostępnione kompetentnym czynnikom terytorialnym lub nawet ordynariuszom, albowiem biorąc pod uwagę raczej wymienione w MPEM i w innych dokumentach soborowych, szczególnie EP, zarezerwowanie dyspens jedynie Stolicy Apostolskiej nie byłoby korzystne i to zarówno ze względu na trudność odniesienia się do Stolicy Apostolskiej jak i na to, że skomplikowana procedura uzyskania dyspens mogłaby pociągnąć za sobą częste lekceważenie przepisów doniosłych dla społecznego życia Kościoła ⁴⁷.

Nie ma wątpliwości, że biskupi mogą dyspensować od praw *n a k a z u j ą c y c h*, czyli pozytywnie nakładających jakieś zobowiązania np.: wykonanie jakiegoś aktu (np. kan. 1248 nakazuje wysłuchanie Mszy św. w niedzielę i w święta).

Mogą również oni dyspensować od praw *z a k a z u j ą c y c h* z ustanowienia kościelnego, to znaczy takich, które nakazują powstrzymać się od jakiegoś aktu (np. prawo abstynencji). Jeśli chodzi o prawa *u n i e w a ż n i a j ą c e* z pozytywnej woli prawodawcy kościelnego powodujące nieważność aktu, czyli niezdolność do wywołania jakichkolwiek skutków prawnych — oraz prawa *u n i e z d a l n i a j ą c e*, które pozbawiają również z pozycji prawodawcy kościelnego daną osobę zdolności do dokonania aktów prawnych — zgodnie z tym, co było już powiedziane powyżej przy omawianiu pojęcia praw konstytutywnych — należy przyznać biskupom prawo dyspensowania od nich, w przeciwnym bowiem wypadku nie miałyby sensu liczne rezerwy, np. te, które dotyczą praw unieważniających i uniezdalniających w sprawach małżeńskich.

Podobnie należy powiedzieć w odniesieniu do praw *k a r n y c h*, to znaczy ustanawiających jakąś karę względnie zwolnienie od już zaciągniętej. Argumentem zasadniczym tutaj jest rezerwat nr 19, który Stolicy Apostolskiej zastrzega jedynie dyspensowanie od kary odwetowej, ustanowionej przez prawo powszechne i nałożonej przez Stolicę Apostolską, albo przez nią zdeklarowanej. Oczywistą jest jednak rzeczą, że w wypadkach, kiedy mamy do

⁴⁷ Buijs L., o.c., s. 106 n.

czynienia z prawem karnym tzw. mieszanym, nie może być mowy o dyspensie od prawa zakazującego, lub prawa karnego, które potwierdza zakaz prawa naturalnego lub Bożego pozytywnego. Przez dyspensę bowiem członkowie Ludu Bożego mają otrzymać pomoc w zachowaniu i realizowaniu zasad wiary i dlatego normy moralności nie mogą być przedmiotem dyspensy. W tym wypadku może być tylko dyspensza od kary dodanej przez prawo kościelne.

A zatem biskupi mogą dyspensować od ogólnych kościelnych praw dyscyplinarnych: nakazujących, zakazujących, zezwalających, unieważniających, uniezdalniających i karnych, o ile we wszystkich tych wypadkach nie zachodzi jakiś rezerwat wyszczególniony w MPEM. Z kontekstu bowiem wynika, że prawa unieważniające, uniezdalniające i karne nie są uważane w tym wypadku za prawa konstytutywne w ścisłym tego słowa znaczeniu.

W pierwotnym schemacie soborowym Dekretu o pasterskich zadaniach biskupów w odniesieniu do dyspensy byłoby powiedziane, że biskupi mogą dyspensować w wypadkach, w których Stołica Apostolska zwykła dyspensować. Ostatnie to sformułowanie na prośbę 600 Ojców Soborowych usunięto, by zastąpić je wyraźnym rezerwatem⁴⁸ papieskim. Usunięto przez to szereg wątpliwości.

Warto jeszcze ponadto dodać, że w wypadku dyspensy biskup może jako prawodawca nałożyć inny obowiązek w zamian za zwolnienie z danego prawa powszechnego. Nie może tego uczynić ktoś delegowany przez biskupa, ponieważ ta kompetencja łączy się z władzą prawodawczą, chyba, że biskup udzielając mu w akcie delegacji wyraźnie przekazał by taką kompetencję⁴⁹.

VIII. Papieskie rezerваты

Niezależnie od uprawnień udzielonych przez papieża swoim legatom oraz uprawnień, jakie w sposób specjalny otrzymali ordynariusze, papież rezerwuje sobie w sposób wyraźny dyspensowanie w następujących wypadkach:

1. Od ogólnego obowiązku zachowania celibatu, jeśli chodzi o diakonów i kapłanów, nawet jeżeli zgodnie z prawem zostali przywróceny do stanu świeckiego. (Nie ma wzmianki w tym rezerwacie o dyspensowaniu subdiakona, który zgodnie z prawem został przywrócony do stanu świeckiego.) Przywrócenie to dokonuje się dla wszystkich duchownych wyższych święceń

⁴⁸ Villarino Fr., o.c., s. 429.

⁴⁹ Buijs L., o.c., s. 106.

zgodnie z kan. 211 § 1 na mocy reskryptu Stolicy Apostolskiej, dekretu lub wyroku stosowanie do kan. 214, lub wreszcie na skutek kary degradacji. A zatem nie ma wątpliwości, że w wypadku dokonania takiego przeniesienia do stanu świeckiego subdiakon może być dyspensowany przez biskupa od obowiązku celibatu, wypływającego z subdiakonatu.

Powstaje jednak pytanie, czy również może udzielić biskup tej dyspensy subdiakonowi, który takiego reskryptu od Stolicy Apostolskiej nie otrzymał. Ponieważ rezerwat 12 MPEM mówiąc o dyspensie od przeszkody do zawarcia małżeństwa wpływającej ze święceń wyższych, wspomina jedynie o diakonacie i prezbiteracie; należy wyciągnąć wniosek, że do kompetencji biskupa należy również udzielenie dyspensy od subdiakonatu w tym względzie. Wydaje się więc uzasadnionym twierdzenie Denisa, o przeniesieniu mocą samego prawa subdiakona do stanu laickiego z chwilą, gdy otrzyma on dyspensę małżeńską od tej przeszkody⁵⁰. Dla innych zatem duchownych wyższych święceń obrządku łacińskiego na mocy kan. 132 § 1 pozostaje nadal obowiązek zachowania celibatu zgodnie z kan. 213 § 2 nawet w wypadku, gdyby zostali przeniesieni do stanu świeckiego za wyjątkiem wypadku przewidzianego w kan. 214. Należy tutaj dodać, że chodzi w tym wypadku o dyspensę w ścisłym tego słowa znaczeniu od obowiązującego prawa celibatu, a nie chodzi o zwolnienie ze ślubu celibatu. Sobór bowiem w Dekrecie o życiu i zadaniach kapłanów w nr 16 wyraźnie stwierdza, że w Kościele łacińskim wszystkim osobom promowanym do wyższych święceń prawem nałożony jest celibat. A zatem trudna do utrzymania już pozostaje sentencja tych kanonistów, którzy uważali, że celibat wypływa ze ślubu dobrowolnie złożonego. Wprawdzie chodzi w tym wypadku o przyjęcie rady ewangelicznej dlatego choć zmusić do niej nikogo nie można, jednakże pamiętać trzeba o tym, że przed przyjęciem subdiakonatu każdy podpisuje dobrowolną decyzję przyjęcia tego stanu. Z chwilą jednak, gdy subdiakon przyjął, prawo celibatu go obowiązuje. A zatem dla wszystkich diakonów i kapłanów obrządku łacińskiego, jeżeli zgodnie z prawem zostali przywróceni do stanu świeckiego, wymagana jest dodatkowa dyspensza Stolicy Apostolskiej od obowiązku celibatu, gdyby zaistniała taka konieczność.

2. Z zagadnieniem tylko co poruszonym łączy się bezpośrednio rezerwat drugi, który nie pozwala biskupom udzielać dyspensy od zakazu wykonywania święceń kapłańskich osobom związanym małżeństwem, jeżeli

⁵⁰ Denis, o.c., s. 7, rez. 1.

przyjęli te święcenia bez dyspensy Stolicy Apostolskiej. Zostaje zatem w mocy kan. 132 § 3. Należy tutaj jednak zwrócić uwagę, że w rezerwacji drugim jest wspomniane o zakazie wykonywania funkcji kapłańskich, nie ma natomiast wzmianki o wykonywaniu swych funkcji przez diakonów i subdiakonów. Punkt ten należy zestawić z rezerwatem 9e. W sposób wyraźny jest tu mowa o udzieleniu dyspensy duchownym żyjącym w stanie małżeńskim, od przeszkody wykonywania święceń prezbiteriatu. Nie ma tutaj wzmianki o diakonach i subdiakonach. Jest to zarazem otwarcie drogi do udzielania święceń diakonatu i subdiakonatu osobom żyjącym w małżeństwie⁵¹.

Należy jednak wspomnieć o nr 29 Konstytucji o Kościele, która zastrzega wprowadzenie stałego stopnia diakonatu konferencjom biskupów z aprobatą Stolicy Apostolskiej. Na pierwszy rzut oka może się wydawać konsekwentnym sformułowanie powyżej omówione w MPEM rezerwacie 2 i 9e ze słowami Konstytucji o Kościele nr 29. Jest tam bowiem powiedziane: „Za zgodą biskupa rzymskiego będzie można udzielać diakonatu także mężom dojrzałego wieku, również żyjącym w stanie małżeńskim, a także zdatnym do tego młodzieńcom, dla których jednak obowiązkiem celibatu powinien pozostać w mocy“. Na podstawie tych słów wolno wyciągnąć wniosek, że zachowana zostaje stara praktyka Kościoła wschodniego, że kandydaci do diakonatu mogą wstąpić w związki małżeńskie przed święceniami diakonatu, natomiast nie mogą tego uczynić po ich przyjęciu. Jednakże w Kościele łacińskim do udzielenia święceń diakonatu osobom żyjącym w stanie małżeńskim wymagana jest zgoda biskupa rzymskiego. Biorąc pod uwagę, że Konstytucja mówi o pozwoleniu w wypadkach zorganizowania stałej jakiejś dyscypliny kościelnej na jakimś terytorium, a MPEM mówi o wypadkach partykularnych, można jedno z drugim pogodzić.

3. Rezerwat trzeci dotyczy całego szeregu obowiązków nałożonych osobom duchownym, na których przestrzeganiu specjalnie Stolicy Apostolskiej zależy. Warto jednak tutaj zaznaczyć, że wymienia on zakres osób, które wymagają indultu Stolicy Apostolskiej, ażeby mogły odnośnie funkcje sprawować. Zakres ten jest mniejszy aniżeli w odnośnych kanonach KPK. W tym ostatnim bowiem miejscu odnoszą się wspomniane obowiązki do wszystkich duchownych, a w rezerwacie nr 3 odpowiedni indult czy dyspensa Stolicy Apostolskiej wymagana jest jedynie dla duchownych święceń wyższych. Zatem z tego

⁵¹ Ibid., rez. 2.

wynika, że duchownym niższych święceń biskupi odnośnych dyspens udzielić mogą. A zatem Stolicy Apostolskiej zarezerwowana jest dyspensa dla duchownych wyższych święceń od zakazu:

a) zajmowania się medycyną czy chirurgią zgodnie z kan. 139 § 2)

b) przyjmowania i sprawowania publicznych urzędów połączonych z wykonywaniem świeckiej jurysdykcji i administracji (kan. 139 § 2)

c) ubiegania się lub przyjmowania obowiązków senatorów albo członków zgromadzenia ustawodawczego w miejscach, gdzie istnieje zakaz papieski (kan 139 § 4)

d) zajmowania się osobiście czy to przez innych handlem lub kupiectwem na własną czy też na innych korzyść (kan. 142).

Od pozostałych zatem obowiązków wynikających z kościelnego prawa powszechnego duchownych wyższych święceń mogą biskupi dyspensować, a pozostałe osoby objęte odnośnymi zakazami mogą dyspensować nawet w wypadkach wyżej wyszczególnionych.

4. MPeM w rezerwacie czwartym rozróżnia przede wszystkim władzę dyspensowania biskupów w odniesieniu do zakonów nie wyjętych (kan. 618 § 1), oraz władzę dyspensowania w stosunku do zakonów wyjętych. Należy zwrócić uwagę, że Sobór Watykański II terminem „zakonników“ określa nie tylko zakony ścisłe, ale i pozostałe formy realizacji rad ewangelicznych łącznie ze zrzeczeniami, o których mówi Konst. „Provida“. Ażeby wyżej wspomnianą władzę lepiej wyjaśnić, należy odnieść się do Dekretu soborowego EP i MPES. EP rozróżnia przepisy konstytucyjne zakonów (stanowiące wewnętrzną strukturę organizacyjną danej organizacji zakonnej, tworzące wewnętrzne instytucje prawne oraz udzielające odnośnych uprawnień z zachowaniem ich właściwego ducha i celu), oraz działalność zewnętrzną, w której zasadniczo zakonnicy podlegają ordynariuszom miejsca chyba, że Stolica Apostolska dla dobra Kościoła ogólnego pewne prace im zleciła. Szczegółową zależność zakonników od ordynariuszy miejsca rozpracowuje MPES I, 22 do 40.

A zatem rezerwat 4 wyjmuje spod władzy dyspensowania ordynariuszy prawa ogólne odnoszące się do zakonników jako takich, czyli stanowiące ich prawa konstytucyjne (wyżej wyjaśnione) oraz te, które dotyczą zarządu wewnętrznego danego zakonu — bowiem ten zakres objęty jest exempcją. Np nie mogą biskupi dyspensować zakonników wyjętych od postów przewidzianych w ich konstytucjach i regułach (Poenitemini V). Mogą natomiast dyspensować od tych przepisów prawnych, które regulują działalność zewnętrzną zakonników za wyjątkiem prac zleconych

przez Stolicę Apostolską. W tej działalności zewnętrznej zakonnicy podlegają jurysdykcji biskupa zgodnie z EP 33 do 35 i MPES I, 22 do 40. Zachowują biskupi rezydencjalni uprawnienia, których udziela im KPK w stosunku do zakonów nie wyjętych⁵² oraz w odniesieniu do pozostałych wyraźnie w Kodeksie określone np. kan. 547 (posag) 600 klauzura itp. Fr. Villarino uważa również, że obecnie mogą biskupi dyspensować od kan. 609 § 2 zabraniającego erygować parafie w kościołach zakonnic, ponieważ Kościół ze swej istoty służy do zewnętrznego apostołatu⁵³.

5. Ze względu na ochronę świętości sakramentu pokuty nie zezwala papież na dyspensowanie od obowiązku doniesienia kapłana winnego przestępstwa solicytacji zgodnie z kan. 904.

6. Rezerwat 6 mówi o dyspensie od wieku, jakiego należy wymagać od kandydatów do święceń, jeżeli w konkretnym wypadku brakuje więcej niż rok w stosunku do czasu ustalonego przez prawo. Wiek wymagany do poszczególnych święceń określony jest przez kan. 975. MPPM w nr 15 dało biskupom władzę dyspensowania od wymogu tego kanonu, jeżeli brak wieku nie przekraczał pół roku. Obecnie MPEM pozwala dyspensować więcej, mianowicie rok poniżej wieku wymaganego przez prawo. Poza tym wymagana jest już dyspensa Stolicy Apostolskiej.

7. Dla podkreślenia jak bardzo zależy Stolicy Apostolskiej na pełnym ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych, zarówno biorąc pod uwagę okres czasu jak i zasadnicze przedmioty przewidziane przez „ratio studiorum“, papież rezerwuje sobie wszelkie dyspensy w tej materii. Odnośnie dotychczasowe przepisy w tym przedmiocie zawiera kan. 1365. A ponadto należy uwzględnić jeszcze wymagania IS 12, gdzie przyznaje się biskupom prawo przedłużenia, a nie skrócenia czasu wyznaczonego dla właściwej formacji kandydatów do święceń. Nie znosi to jednak bynajmniej dotychczasowych uprawnień w materii interstycji, które przewiduje kan. 978. Ponadto biskupi mogą dyspensować swych podwładnych, a zatem i zakonników nie wyjętych, od przedmiotów dodatkowych tj. nie wymienionych w ogólnokościelnym „ratio studiorum“ jako przedmioty zasadnicze⁵⁴.

8. Liczne warunki i wymagania postawione przez prawo powszechne zarówno do godziwego przyjęcia jak i godziwego wykonywania funkcji związanych ze święczeniami zestawione są w ka-

⁵² Villarino Fr., o.c., s. 442.

⁵³ Ibid., s. 441.

⁵⁴ Ibid. s. 446.

nonach 983 do 986. Określa się je terminem technicznym *nieregularności*. Jeżeli którykolwiek z tych wypadków stał się już przedmiotem rozważania sądowego, czyli zachodzi stan rzeczy przewidzianych w kan. 1725 i nastąpiła już cytacja lub dobrowolne stawienie się przed sądem, dyspensa od takiego wypadku zarezerwowana jest już Stolicy Apostolskiej. Nie różniła wtedy MPEM, czy chodzi o proces ściśle sądowy, czy też skrócony tzw. administracyjny, czy wreszcie proces państwowy np. w sprawie zabójstwa. Wątpliwą jest sprawa, czy rezerwat ustaje po wydaniu wyroku⁵⁵. Biorąc jednak pod uwagę raczej tego rezerwatu należy powiedzieć, że nie ustaje.

9. Dalsze *nieregularności i przeszkody* zarówno do przyjęcia święceń jak i do wykonywania już posiadanych przedstawione zostaną w poniżej zestawionej tabeli dla uzyskania większej jasności, które wypadki rezerwowane są papieżowi a od których może dyspensować biskup⁵⁶.

Dyspensy od nieregularności i przeszkód do przyjęcia święceń

I. Nieregularności pochodzące z braku przymiotów

	niewprawę pochodzenie kan. 984 1°	W zwykłym wypadku dyspensuje Biskup.
9a	„ „ „	Oдноśnie jednak dzieci pochodzących ze związku rodziców niezdolnych do zawarcia małżeństwa (adulterini et sacrilegi). Dyspensa zarezerwowana Stol. Apost.
9a	ułomność cielesna	„ 2° Zarezerw. Stol. Apost.
9a	brak zdrowego umysłu	„ 3° „ „ „
	dwużeństwo sukcesywne	„ 4° Dysp. Bp
	brak dobrego imienia (infamia iuris)	„ 5° „ „ (chyba, że jest zdeklarowany przez Stol. Apost.)
	Brak łagodności (legalne zabójstwo)	„ 6° Dysp. Bp
		„ 7° „ „

II. Nieregularności wynikające z przestępstwa

9b	przestępstwo przeciw wierze	985 1° Zarezerwowane St. Apost. jeśli chodzi o apostatów, lub którzy przeszli na herezję lub schizmę publicznie (NB. OE 3; nie można przypisywać tego przestępstwa tym, co się urodzili z rodziców niekatolickich.)
----	-----------------------------	---

⁵⁵ Ibid.

⁵⁶ Przy opracowaniu niniejszej tabeli korzystałem i wzorowałem się na tabeli zamieszczonej przez Denisa w: o.c., na str. 11—14.

- nadużycie chrztu „ 2° Dysp. Bp.
- 9c bigamia równoczesna i związki małż. duchownych wyższych święceń i zakonników w czasie trwania profesji nawet prostej, czasowej „ 3° Zarezerw. St. Apost. w wypadkach publicznych
- 9d zabójstwo i spędzenie płodu „ 4° Zarezerw. St. Ap., wypadki publiczne i tajne.
- Okaleczenie siebie lub innych oraz targnięcie się na własne życie „ 5° Dysp. Bp.
- Śmierć spowodowana przez duchownych nieprawnie leczących „ 6° Dysp. Bp.
- Przywłaszczenie sobie władzy wyższych święceń i nieprzestrzeganie kar kościelnych „ 7° Dysp. Bp.

III Przeszkody zwykłe

- 9e Żonaci 987 2° Zarezerw. St. Ap. jeśli chodzi o prezbiterat (por. 973 § 1) nie odnosi się do diakonatu i subdiakonatu.
- Wszystkie inne przeszkody wymienione w kan. 987 Dysp. Bp.

IV Nieregularności po przyjęciu święceń

- Usiłowanie zawarcia małżeństwa duchownych wyższych święceń 985 3° Zarezerw. Stol. Apost. w wypadkach publicznych
- Zabójstwo i spędzenie płodu „ 4° „ „
W wypadkach tajnych natomiast dyspensą zarezerwowana jest św. Penitencjarii chyba, że odniesienie w danej chwili jest niemożliwe; co nie zwalnia od odniesienia się do św. Penitencjarii, gdy tylko taka możliwość zaistnieje

Dyspensy małżeńskie (zostają w mocy Kan. 15, 1043, 1045)

I Przeszkody wzbraniające

- Ślub zwykły 1058 Dysp. Bp. chyba, że zarezerw. Stol. Apost. 1309

Ślub publiczny (prof. zakonny prosta)		W zgromadzeniach na prawie diecezjal. Bp. na prawie papieskim St. Ap.
16 Różność wyznania	1060— —1064	Dysp. Bp., gdy sprawdzają się warunki (Instr. 18 III 1966) poza tym Stol. Apost.
Pokrewieństwo prawne Pol. Kod. Rodz. z 1964 r. (art. 15 § 1)	1059	Dysp. Bp.
II. Przeszkody zrywające		
11 Wiek	1067	Dysp. Bp. pod warunkiem, że brak wieku nie przekracza jednego roku
Niezdolność	1068	Nie ma dyspensy — prawo natury.
Węzeł małżeński	1069	Nie ma dyspensy — prawo Boże naturalne i pozytywne.
Różność religii	1070— —1071	Dyspensuje biskup w wypadkach, gdy mogą być zachowane warunki i rękojmie przepisane przez Instr. z dn. 18. III 1966 — jeśli nie Stol. Apost.
12 Wyższe święcenia	1072	Dysp. biskup od subdiakonatu
	„	Od diakonatu i prezbiteratu Stol. Apost.
12 Uroczysta profesja	1073	Zarezerwowane Stol. Apost.
Uprowadzenie	1074	Dyspensuje biskup, jeśli nie ma wątpliwości odnośnie zawarcia małżeństwa pod strachem, bo w tym wypadku nie ma dyspensy (prawo natury — wolność)
13 Występek	1075	Pierwszy wypadek (neuro patrante) dysp. Bp. — drugi i trzeci (uno et utroque patrante) zarezerwowane Stol. Apost.
14 Pokrewieństwo	1076	W trzecim i drugim stopniu linii bocznej dysp. Biskup — drugi dotykający pierwszego dysp. Stol. Apost. (linia prosta prawo natury)
15 Powinowactwo	1077	Linii bocznej dysp. Biskup linii prostej zarezerw. Stol. Apost.
Przyzwoitość publiczna	1078	Dysp. Bp.
Pokrewieństwo duchowe	1079	Dysp. Bp.

- 17 Forma kanoniczna 1094 n. Dysp. zarezerw. Stol. Apost. także dla małżeństw mieszanych (z wyjątkiem małżeństw z prawosławnymi — obowiązuje ad liceitatem). Matrimonii sacram n. 111 NB. Pozostaje w mocy kan. 1043.
- 18 Konwalidacja w związku 1141 Może być dokonana przez biskupa na podstawie MPPM. nr 21, 22. Nie mają tej władzy, gdy wymagana jest równocześnie dysp. zarezerwowana Stol. Apostol. lub jeśli istnieje przeszkoda z prawa Bożego — nie ma dyspensy. Jeśli wymagania dla małżeństw mieszanych nie mogą być wypełnione — decyduje Stol. Apost. W innych wypadkach nie objętych nr 21 i 22 MPPM. autorzy dysputują, bo MPEM mówi tylko o dyspensach⁵⁷.

Przywilej Pawłowy, dyspensa od interpelacji — Biskup na mocy n. 23 MPPM. Przywilej Wiary Zarezerw. Stol. Apost. — Pozostają w mocy kan. 1125, 1127.

19. Rezerwat mówi o dyspensie od kar odwetowych. Oczywiście jest rzeczą, że nie chodzi tutaj o dyspensę w sensie ścisłym, to znaczy o rozluźnienie ustawy, lecz o akt jurysdykcji, na mocy którego kara odwetowa przestaje istnieć. W KPK wiele było kar odwetowych wyjętych spod jurysdykcji biskupa, chociaż je sam nałożył. Np. kan. 2237 § 1; 2295 itd. MPEM w rez. 19 uważa natomiast za zarezerwowane w odniesieniu do dyspensy jedynie te kary odwetowe, które ustanowione zostały w prawie powszechnym, ale nałożone przez Stolicę Apostolską, albo przez nią zdeklarowane. Wobec tego w porównaniu z nr 14 MPPM władza biskupów została rozszerzona⁵⁸.

20. Kolejny rezerwat wyklucza władzę dyspensowania o czasie zachowania postu eucharystycznego przed Komunią św. czy to wiernych czy to kapłanów. Obecnie obowiązujący czas postu eucharystycznego ustanowiony został dnia 11 listopada 1964 r., kiedy to Ojciec św. ograniczył czas postu eucharystycznego zarówno dla wiernych jak i dla kapłanów do 1 godziny przed przyjęciem Komunii św.

⁵⁷ Villarino Fr., o.c., s. 456 n.

⁵⁸ Denis, o.c., s. 10 rez. 19.

Na koniec warto jeszcze dodać, że MPEM nic nie wspomina o taksach związanych z udzieleniem odnośnych dyspens. A zatem pozostaje w mocy prawo dotychczas obowiązujące w odniesieniu do dyspens małżeńskich kan. 1056, który dozwala jedynie jakąś małą taksę z racji wydatków kancelaryjnych z wykluczeniem jednak pobierania jej od ubogich. Kanon ten wyklucza wszelkie inne przeciwne zwyczaje. We wszystkich innych wypadkach wykonywania dobrowolnej władzy jurysdykcyjnej reguluje kan. 1507⁵⁹.

Z a k o ń c z e n i e

W sposób ogólny Sobór udzielił biskupom diecezjalnym władzę dyspensowania wiernych od wymogów prawa powszechnego. Zdeterminowania zaś i bardziej konkretnego wyjaśnienia tej sprawy dokonuje w odniesieniu do Kościoła łacińskiego Motu Proprio „De episcoporum muneribus“. Dotychczasowe prawodawstwo — zgodnie z wyraźnym stwierdzeniem MPEM — obowiązuje nadal chyba, że poszczególne kanony zostały wprost zmienione. Takie postawienie sprawy jest konieczne dla uniknięcia chaosu, powoduje jednak mimo wszystko cały szereg wątpliwości.

Już samo pojęcie dyspensy jest stosowane w szerszym znaczeniu aniżeli to ujmuje podana definicja. Oprócz rozluźnienia prawa w wypadku specjalnym stosuje się ją również w odniesieniu do zwalniania od ślubów i kar odwetowych. Popada w wątpliwość również zakres derogacji kan. 81. Wszelkie racje natomiast przemawiają za tym, że kanony 15, 1043, 1045 odnoszące się do dyspens — pozostają nadal w mocy, choć niejednokrotnie wkraczają na teren rezerwatów — a to z racji, że ustanowione są dla zaradzenia potrzebom wiernych w nadzwyczajnych wypadkach.

Użycie przez MPEM odmiennych terminów przy określaniu podmiotu władzy dyspensowania niż to miało miejsce w KPK stwarza wątpliwości, czy można stosować szerszą interpretację w stosunku do osób prawnie zrównanych z biskupami diecezjalnymi. Przedstawione racje przemawiają za odpowiedzią pozytywną.

Zagadnienie osób, które mogą korzystać z dyspens biskupich nie nasuwa większych wątpliwości poza wypadkiem wiernych obrządków wschodnich, podległych jurysdykcji biskupów łacińskich. Po zastosowaniu jednak reguł interpretacji, pozorne trudności znikają.

Pojęcie wypadku partykularnego zawiera wykluczenie możli-

⁵⁹ B u i j s L., o.c., s. 99.

wości stosowania dyspensy, któraby odnosiła się na stałe do wszystkich podwładnych danego biskupa. Słowo „*particularis*“ odnosi się do pewnej części, lub wypadku oddzielnego, szczegółowego, choć może obejmować większą ilość osób.

Kryterium dobra duchowego wiernych — jako racja udzielania dyspensy — nie jest czymś nowym w kanonistyce. Przez autentyczną niejako interpretację kanonu 84 § 1 kładzie się akcent na momenty pastoralne.

Przedmiotem dyspensy zgodnie z MPEM nie mogą być prócz praw Bożych czy to naturalnych, czy też pozytywnych kościelne prawa konstytutywne.¹ Z kontekstu jednak wynika, że należy te ostatnie prawa rozumieć w znaczeniu nieco zwięzonym, w stosunku do rozumienia ich przez niektórych autorów. Nie zawierają się w nich bowiem prawa unieważniające i uniezdalniające oraz karne.

Usunięcie przez sobór określenia, że biskupi mogą dyspensować od praw, od których *Stolica Apostolska* zwykła dyspensować w zamian za wyszczególnienie rezerwatów jest korzystne i usuwa szereg możliwych wątpliwości.

Wymienione w MPEM rezerwaty pomimo wszystko pozostawiają miejsce do dyskusji w wielu punktach. Np. sekularyzacji subdiakona, gdy otrzyma dyspensę jedynie od przeszkody małżeńskiej; rozgraniczenie między prawami, które odnoszą się do zakonników jako takich i prawami określającymi ich działalność zewnętrzno-apostolską itp.

W sumie jednak uczynienie zadość licznym prośbom biskupim okresu przedsoborowego i przygotowawczego, by zmniejszyć ilość wypadków odnoszenia się do *Stolicy Apostolskiej* w sprawach dyspens, pozytywnie wpłynie na sprawność administracji kościelnej i pozwoli szybciej i skuteczniej zaradzić potrzebom wiernych.

22 kwietnia 1967.

RESUMÉ

LA DISPENSE DU DROIT GÉNÉRAL A LA LUMIÈRE DU MOTU PROPRIO „DE EPISCOPORUN MUNERIBUS“

D'une manière générale Vatican II a donné aux évêques diocésains plein pouvoir pour accorder aux fidèles les dispenses du droit général. En ce qui regarde l'Eglise latine, c'est le *Motu Proprio „De episcoporum muneribus“* qui donne les précisions et les explications concrètes sur ce point. La législation ancienne, conformément à la déclaration formelle dudit *Motu Proprio*, est toujours en vigueur à moins que les canons particuliers soient expressément modifiés. Cette mise au point était nécessaire afin d'éviter toute confusion mais elle laisse encore certains points litigeux.

Déjà le concept de dispense lui-même trouve une plus large emploi que ne le prévoit la seule définition. Outre la suspense d'application du droit dans un cas spécial, on la pratique aussi dans le cas de dispense des vœux et de rémission des peines vindicatives. Il subsiste également un doute quant aux limites de la dérogation au Can. 81. Par contre tout porte à croire que les canons 15, 1043, 1045 et 1245 etc. concernant les dispenses, restent en vigueur quoique souvent elles touchent aux points réservés et ce pour la raison qu'elles sont établies pour remédier aux besoins des fidèles dans des cas extraordinaires..

La différence des termes utilisés par ledit Motu Proprio et par le Code pour décrire le sujet qui a pouvoir de dispenser, introduit un doute : peut-on appliquer une interprétation plus large pour les personnes jouissant de pouvoirs égaux à ceux évêques diocésains. Les raisons présentées inclinent à une réponse affirmative.

Le problème des personnes qui peuvent profiter des dispenses épiscopales ne présente aucune difficulté sauf dans le cas des fidèles de rite oriental soumis à la juridiction des évêques latins. Mais l'application des règles générales d'interprétation lève les difficultés apparentes.

Le concept du cas particulier contient l'exclusion de la possibilité d'application de la dispense qui s'adresserait d'une manière permanente à tous les sujets d'un évêque donné. Le mot „*particularis*“ concerne une certaine partie ou un cas séparé, particulier, malgré qu'il peut embrasser un certain nombre de personnes.

Le critère du bien spirituel des fidèles — comme raison pour accorder la dispense — n'est pas une chose nouvelle dans la science canonique. Par une certaine interprétation authentique du canon 84 § 1. on met l'accent sur les aspects pastoraux.

Outre le droit divin, ou droit naturel, ne peut être objet de dispense aucun droit constitutif de l'Eglise. Or il apparait du contexte qu'il faut comprendre les lois constitutif dans un sens plutôt strict que les comprennent certains auteurs. Car on ne peut y inclure ni les lois irritantes, ni les lois inhabilitantes ni les lois pénales.

Le Concile a levé la précision que les évêques peuvent dispenser des lois dont le Saint Siège a l'habitude de dispenser, sauf pour des cas de réservation bien précise. Cela est un avantage et élimine beaucoup de doutes possible.

Les cas réservés, énumérés dans le Motu Proprio, laissent malgré tout place à la discussion en nombre de points. Par exemple la sécularisation d'un sous-diacre, lorsqu'il a obtenu seulement la dispense de l'empêchement de mariage; la délimitation entre les lois qui se rapportent aux religieux comme tels et les lois définissant leur activité apostolique extérieure etc...

Mais tout compte fait, satisfaisant les nombreuses demandes des évêques de la période préconciliaire et préparatoire pour diminuer le nombre de recours au Saint Siège dans les questions de dispense, influencera favorablement le cours de l'administration ecclésiastique et permettra de remédier plus rapidement et plus efficacement aux besoins des fidèles.